



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: O zaleceniach i przestrobach dla przyszłych matek w poradnikach medycznych z drugiej połowy XVIII wieku

Author: Weronika Kocela

Citation style: Kocela Weronika. (2015). O zaleceniach i przestrobach dla przyszłych matek w poradnikach medycznych z drugiej połowy XVIII wieku. W: B. Mazurkowa (red.), "Światy oświeconych i romantycznych : doświadczenia, uczucia, wyobrażenia" (S. 117-132). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

WERONIKA KOCELA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

O zaleceniach i przestroгах dla przyszłych matek w poradnikach medycznych z drugiej połowy XVIII wieku

Troska o dobrą kondycję psychofizyczną człowieka stała się szczególnie widoczna w drugiej połowie XVIII wieku. Warto jednak wspomnieć, że już na początku tego stulecia dostrzegano i podnoszono brak profesjonalnego wykształcenia działających wówczas medyków. Potwierdza to między innymi sformułowana w epoce opinia irlandzkiego lekarza Bernarda O'Connora, poczyniona na podstawie obserwacji pracy polskich lekarzy. Podkreślił on, że chociaż przepisują powszechnie znane i używane w Europie lekarstwa,

nie rozumieją metody, jak takowe mają być stosowane. W swych naradach nie dochodzą przyczyny, dlaczego by to lub owo tak być musiało, lecz są zadowoleni, kiedy tylko są w stanie swoje zdanie powagą jakiego pisarza lub profesora stwierdzić¹.

Dla rozwoju medycyny w dawnej Polsce przełomowe znaczenie miały rządy Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zwracał już na to uwagę historyk niemieckiego pochodzenia Jerzy Christian Arnold, który w jednej ze swoich rozpraw przedstawionych na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk przypomniał, że monarcha nie tylko doprowadził do założenia w 1775 roku w Grodnie Kró-

¹ B. O'CONNOR: *Beschreibung des Königreichs Polen und Gross-Hertzogthums Litthauen*. Tłum. L. GAŚSIOROWSKI. W: *Wybór tekstów źródłowych do dziejów medycyny polskiej*. Oprac. T. BRZEZIŃSKI [et al.]. [Red. W. OSIŃSKA, Z. PODGÓRSKA-KŁAWIE]. Kraków 1983, s. 174.

lewskiej Szkoły Lekarskiej², ale był też inicjatorem reform w zakresie kształcenia lekarzy. Coraz silniejsze akcentowanie potrzeby zapewnienia profesjonalnej opieki nad chorymi zaowocowało także utworzeniem ośrodków kształcących adeptów sztuki medycznej. Po 1780 roku na ziemiach Korony i Litwy zaczęły powstawać szkoły medyczne we Lwowie, w Wilnie i Warszawie, reformie poddany został również wydział lekarski Akademii Krakowskiej³.

Równie istotnym zjawiskiem, które było efektem wzrostu zainteresowania społeczeństwa ochroną zdrowia, stały się poradniki medyczne — dzieła zawierające praktyczne wskazówki dotyczące skutecznego zwalczania konkretnych dolegliwości, a także opis ich przyczyn. W dużej mierze pełniły one funkcję swego rodzaju samouczków i, jak podkreśla historyk medycyny Władysław Szumowski,

stanowiły źródła, z których czerpano w Polsce światło wiedzy lekarskiej. Olbrzymia ilość takich wydawnictw świadczy, jak tego światła szukano⁴.

Znacząca część drukowanych poradników medycznych miała charakter ogólny, zawierały one bowiem opis i metody leczenia większości znanych wówczas chorób. Do dzieł charakteryzujących symptomy różnego rodzaju dolegliwości oraz sposoby łagodzenia lub zwalczania ich objawów należy między innymi *Compendium medicum auctum...* Poradnik, który został wydany po raz pierwszy w roku 1703, a dziesiąty i zarazem ostatni w 1789 roku. Liczba wznowień świadczy niewątpliwie o jego popularności. Dużym uznaniem cieszyły się również publikacje autorstwa zagranicznych lekarzy. W 1749 roku drukiem Michała Wawrzyńca Pressera ukazał się przełożony na język polski przez nadwornego medyka Aleksandra Józefa Sułkowskiego, doktora Jana Jerzego Jelonka, *Medyk domowy...* Samuela Beimlera⁵. Zwiększoną liczbę użytkowych publikacji dotyczących zdrowia przyniosła druga połowa XVIII wieku. W 1773 roku po raz

² A. WRZOSEK: *Założenie Królewskiej Szkoły Lekarskiej w Grodnie za Stanisława Augusta*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1925, T. 2, s. 149–168.

³ H. NIEMIROWSKA-MIKULSKA: *O hojności Królów i względach Panów Polskich dla rzeczy lekarskiej i Lekarzów Pięć rozpraw Jerzego Chrystiana Arnolda — członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 2006, T. 142, nr 10, s. 97–107.

⁴ W. SZUMOWSKI: *Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772–1783. Z portretem*. Lwów 1907, s. 29–30.

⁵ Zob. K. SZYMAŃSKA: *Drukarnia Presserów w Lesznie w XVIII wieku*. Leszno 2008, s. 116.

pierwszy spod prasy drukarskiej wyszło dzieło słynnego w Europie lekarza Samuela Augusta Tissota *Rada dla pospólstwa względem zdrowia jego*. Było nie tylko wznawiane (do końca stulecia ukazało się jeszcze czterokrotnie — w latach 1777, 1785, 1790 i 1798), ale także rekomendowane. O jego wielkiej przydatności przekonywał pedagog i działacz oświatowy Grzegorz Piramowicz⁶. Szeroki zakres wiedzy na temat sposobów zachowania zdrowia oraz przygotowywania rozmaitych medykamentów zawierał również wydawany w latach 1788–1793 wielotomowy *Dykcjonarz powszechny medyki...* Korzystanie z tej publikacji cieszącej się dużym zainteresowaniem społecznym ułatwiał alfabetyczny porządek haseł⁷.

Wśród tego typu dzieł użytkowych można wyodrębnić też publikacje w całości poświęcone wielorakim problemom, jakie wiązały się ze zdrowiem kobiety w okresach ciąży, porodu i połogu. Duże zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju wydawnictwa wynikało przede wszystkim ze skali zagrożeń, z jakimi przy braku odpowiedniej opieki medycznej (a o taką w dawnych wiekach faktycznie trudno było w naszych rodzimych realiach) łączył się poród — i dla matki, i dla dziecka. Śmiertelność w obu przypadkach była w dawnej Polsce bardzo wysoka. Nie bez powodu więc perspektywa wydania na świat potomstwa napawała kobiety uzasadnionym lękiem o własne życie. Z problemami tymi zmagaly się przedstawicielki wszystkich stanów i środowisk, chociaż na niebezpieczeństwo najbardziej narażone były kobiety z wyższych warstw społecznych. Wynikało to w dużej mierze z minimalizacji ruchu i wysiłku fizycznego w ich trybie życia. Jak podkreśla Maria Bogucka, ze względu na brak w dawnych wiekach jakiegokolwiek skutecznej antykoncepcji rytm życia kobiet wyznaczały kolejne ciąże⁸. Nierzadko wydanie dziecka na świat kończyło się dla matek śmiercią, niekiedy w straszliwych, długich męczarniach. Tak między innymi kasztelan brzeski Marcin Matuszewicz utrwalił w zapiskach obraz pełnego bólu i cierpienia, tragicznie zakończonego porodu swojej bratowej:

⁶ Por. B. MAZURKOWA: *Oświeceni literaci, wydawcy i drukarze o czytelnikach, czytaniu oraz „ladajakich”, zakazanych i szacownych księgach*. W: EADEM: *Weksle prawdy i nieprawdy. Studia literackie o książce oświeceniowej*. Warszawa 2011, s. 66–75. Zob. także D. KLIŚ: *Samuela Augusta Tyssota medyczne zalecenia dla ludzi nauki i pióra*. W: *Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Literatura — historia — kultura — sztuka*. Red. B. MAZURKOWA, z udziałem M. MARCINKOWSKIEJ. Katowice 2013, s. 171–177.

⁷ Zob. Z. GOLIŃSKI: *Encyklopedie — słowniki*. W: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wyd. 3 bez zmian. Wrocław 2002, s. 99–104.

⁸ M. BOGUCKA: *Białogłowa w dawnej Polsce*. Warszawa 1998, s. 57. Zob. też W. TRZPIOT: *Stan błogosławiony czy „nieznośne męki”? Kobieta staropolska w okresie ciąży i połogu w świetle memuarów*. W: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce — w średniowieczu i w dobie staropolskiej*. Red. K. JUSTYNIARSKA-CHOJAK, S. KONARSKA-ZIMNICKA. Warszawa 2012, s. 433–449.

Babka do przyjmowania dzieci przy niej będąca, rozumiejąc, że już czas rodzenia przyszedł, krwi nie hamowała, która ją całe prawie uszła. [...] doktor widząc to niebezpieczeństwo życia konkludował, że trzeba dziecię z żywota macierzyńskiego sztukami dobywać, którą operację z wielkim bólem cierpiącej matki czynił. Po wyjęciu dziecięcia, synka, tym więcej krwi uszło [...] potem coraz bardziej słabiejac i gotując się z wielkim nabożeństwem do śmierci, zaczęła na zmysłach wariować, *tandem* umarła⁹.

W tragicznej historii opowiedzianej przez pamiętnikarza uwagę zwraca nie tylko dramat matki w męczarniach wydającej na świat syna, ale także pozbawione profesjonalnego przygotowania działanie osób, które winny nieść rodzącej pomoc i ulgę w cierpieniach, ochraniać jej zdrowie i życie, zapewnić bezpieczeństwo, a jednak nie czynią tego wszystkiego, myśląc przede wszystkim o ratowaniu dziecka. Nie powstrzymano w porę krwotoku, w efekcie czego kobieta zmarła. Tragiczny aspekt ma tu również „gotowanie się” na śmierć matki, która przed utratą zmysłów zapewne miała świadomość, że wydanie na świat syna przyjdzie jej niebawem okupić własną śmiercią, równoznaczną z osieroceniem dziecka.

Takie przypadki, niestety, były nagminne. Niejednokrotnie więc już w XVII wieku kobiety z wysokich rodów, z domów książęcych, na czas porodu wyjeżdżały na Zachód, gdzie opieka medyczna stała na wyższym poziomie. Pragnęły tam bezpiecznie wydać na świat potomka, a po odzyskaniu sił wrócić z nim do kraju i później cieszyć się macierzyństwem. W następnym stuleciu sytuacja nie uległa wydatnej poprawie. Umieralność kobiet podczas porodów i w wyniku zakażenia połogowego oraz śmiertelność noworodków wciąż były powszechnymi zjawiskami. Co czwarte niemowlę nie dożywało pierwszego roku życia, a zgony dzieci do piątego roku życia sięgały prawie pięćdziesięciu procent populacji¹⁰. Głos w sprawie powodów zmniejszania się liczby ludności zabierali, zwłaszcza u schyłku stulecia, ówcześni politycy i publicyści. Do tego grona należał między innymi Józef Wybicki, który do głównych przyczyn pogarszania się demograficznych statystyk w kraju zaliczył przede wszystkim brak wykwalifikowanych lekarzy i zaniedbania w dziedzinie higieny¹¹. Inny publicysta okresu

⁹ M. MATUSZEWICZ: *Diariusz życia mego*. T. 2: 1758–1764. Tekst oprac. i wstępem poprzedził B. KRÓLIKOWSKI. Komentarze Z. ZIELIŃSKIEJ. Warszawa 1986, s. 291.

¹⁰ W. PIOTROWSKI: *Polska medycyna oświeceniowa*. Jawor 1997, s. 31–32.

¹¹ I. WOŁYNIEC: *Propozycje Józefa Wybickiego dotyczące poprawy potencjału ludnościowego w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej*. W: *Częstochowskie spotkania młodych historyków*. T. 1. Red. N. MORAWIEC, T. SROGOSZ. Częstochowa 2013, s. 67.

Sejmu Czteroletniego — Jan Ferdynand Nax, postulował z kolei, by powołany w każdym powiecie nauczyciel akuszerstwa dbał o podnoszenie kwalifikacji kobiet pomagających przy porodach¹².

Konieczność zadbania o poprawę poziomu i zakresu opieki okołoporodowej to także nadrzędna kwestia poruszana przez ówczesnych autorów medycznych poradników. Potrzeby postawienia tych zagadnień w centrum swoich rozważań nie uzasadniają oni jednak ideami walki z depopulacją, ale przede wszystkim troską o zdrowie kobiet. Przykładem takiej publikacji jest *Sztuka babienia ku nieuchronnej dzieci przy porodzie odbierających potrzebie...* (1774)¹³ autorstwa Jakuba Kostrzewskiego — profesora fizjologii i „materii medycznej” we Lwowie¹⁴. W dziele tym akcentuje się ogromną odpowiedzialność akuszerki za stan zdrowia matek w czasie porodu i bezpośrednio po wydaniu dzieci na świat oraz za opiekę nad ich potomstwem. Już na samym początku owej publikacji Kostrzewski do nich właśnie skierował następującą wypowiedź:

na was albowiem tylu matek, tylu dzieci ocalenie zależy, na waszych polega rękach życie rodzącej i płodu wkrótce na świat zrodzonego, którego jednak strata, z waszej częstokroć nieostrożności lub zaniedbania pochodząca, ścisłego rachunku przed Najwyższym Sędzią domagać się pewnie będzie.

J. Kostrzewski: *Sztuka babienia...*, s. II

Autor poradnika z jednej strony akcentuje wysoką rangę położnych, od których profesjonalnych działań uzależniony jest los osłabionych po porodzie kobiet oraz nowo narodzonych dzieci. Z drugiej jednak — w celach perswazyjnych — przez odwołanie się do biblijnego kontekstu podkreślając wartość ludzkiego życia, formułuje wyraźne, opatrzone sankcją Bożego Sądu

¹² EADEM: *Walka z depopulacją w publicystyce Sejmu Czteroletniego*. W: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*. [Cz.] 2: *W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej*. Red. B. MAZURKOWA, z udziałem M. MARCINKOWSKIEJ i S.P. DĄBROWSKIEGO. Katowice 2013, s. 153–172.

¹³ J. KOSTRZEWSKI: *Sztuka babienia ku nieuchronnej dzieci przy porodzie odbywającej się potrzebie, a nie mniej ku miłemu rodzących pożytkowi krótko i doskonale zebrana przez J.M.C.P..., wyzwolonych nauk i filozofii doktora za dokładnym J.C.K.A.M. rozkazem*. Lwów 1774. Dzieło cytowane jest za: W. SZUMOWSKI: *Galicja pod względem medycznym...*, s. 286.

¹⁴ Zob. S. KOŚMIŃSKI: *Słownik lekarzów polskich, obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej*. Warszawa 1883, s. 240 (hasło: Kostrzewski Jakub).

Ostatecznego, a zatem groźbą wiecznego potępienia, ostrzeżenie przed zaniebdaniami w zakresie obowiązków, jakie ten szczytny zawód nakłada na wykonujące go osoby.

Analogiczne konstatacje i postulaty blisko dwadzieścia lat później skłoniły Jana Różańskiego, doktora medycyny i założyciela szkoły akuserek w Mohylewie nad Dniestrem¹⁵, do wydania *Sztuki babienia, dzieła bardzo potrzebnego, nie tylko odbierającym po wsiach dzieci przy połogu...* (1792)¹⁶. W *Przedmowie* autor wyjaśnia, że zdecydował się na napisanie poradnika, ponieważ nie mógł znieść widoku stosowanych wobec przyszłych matek oraz nowo narodzonych dzieci okrutnych praktyk, których dopuszczają się osoby przyjmujące poród. Niewiele bowiem kobiet wezwanych do rodzącej potrafiło „babić”, czyli ‘pomagać przy porodzie, przyjmować noworodka, zajmować się rodzącą, położnicą’¹⁷. Określenie „sztuka babienia” występuje także w tytule drugiego wydania przełożonego przez Jakuba Kostrzewskiego poradnika profesora Rafała Jana Steidele. Tam też znalazło się wyjaśnienie: *Księga o sztuce babienia, czyli dzieci odbierania...*¹⁸. Najpełniejsze objaśnienie terminu znajduje się jednak w *Dykcjonarzu powszechnym medyki...* Odnotowano tam, że wspomniana nazwa oznacza zbiór metod postępowania wobec kobiety od okresu ciąży aż do zakończenia połogu:

sztuka babienia zawiera przepisy na wszystkie wydawania płodu przypadki i która podaje środki skutecznego ratowania cierpiących matek w połogu¹⁹.

Dykcjonarz powszechny medyki..., T. 1, s. 167

¹⁵ Ibidem, s. 430 (hasło: Różański Jan).

¹⁶ J. RÓŻAŃSKI: *Sztuka babienia, dzieło bardzo potrzebne nie tylko odbierającym po wsiach dzieci przy połogu, lecz też i wszystkim, którzy oddaleni będąc, nie mają sposobności poradzenia się i wzywania na ratunek w tej sztuce biegłych, gdyż za jej pomocą pomyślnie ratować mogą położnice, częstokroć dla niedostatku należytej pomocy na wielkie wystawiane niebezpieczeństwa. Z rozmaitych autorów francuskich i niemieckich zebrana...* Warszawa 1792. Dzieło cytowane jest według tej edycji.

¹⁷ *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1. Wrocław 1966, s. 258 (hasło: babiść).

¹⁸ Zob. R.J. STEIDELE: *Księga o sztuce babienia z przyłączonymi figurami w Wiedniu 1775 wydana. Teraz przez J. KOSTRZEWSKIEGO...* na ojczysty język przetłumaczona. Warszawa 1777. Siedem lat później sam Kostrzewski wydał oświadczenie, w którym zwrócił uwagę na liczne błędy pierwszego wydania. W 1786 roku ukazała się druga, poprawiona edycja dzieła pod zmienionym tytułem. Zob. W.Z. BRAUER: *Polskie piśmiennictwo położnicze XVIII wieku*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1934, T. 14, s. 71–74.

¹⁹ P.F. NICOLAS, P. DE LA SERVOLLE, J. DE MARQUE: *Dykcjonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli Lekarz wiejski, zawierający rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki lekarskiej*. T. 1. Przeł. W. KŁOSSOWSKI. Warszawa 1788, s. 167 (hasło: baba).

O drastycznych konsekwencjach niedostatecznego opanowania owej sztuki wspomina zresztą sam Różański w wypowiedzi wstępnej do *Sztuki babienia, dzieła bardzo potrzebnego...* Zaznacza, że jako lekarz był niejednokrotnie świadkiem tego rodzaju niedopuszczalnych działań:

Zdarzyło mi się nie raz, że po długich męczarniach rodzącym niewiastom zadanych, od rozsądniejszych na ratunek wezwany, drętwić musiałem na tę tyranie, którą nad nimi wywierano. Z tych powodów przedsięwziąłem opisać sposób ratowania matek i niemowląt rodzących się.

J. Różański: *Przedmowa*, s. II

Autor poradnika podkreśla swoje poruszenie i przerażenie skutkami bezmyślnego, a przede wszystkim wyjątkowo okrutnego i bezwzględnego traktowania kobiet przez akuszerki. Zarzuca tym ostatnim brak współczucia i w związku z nieludzkim postępowaniem nazywa je „tyrankami wyzutymi z czułości i litości” (*Przedmowa*, s. III). W jego opinii przyszłe matki to bezbronne ofiary braku umiejętności i odpowiedniego przygotowania osób w sposób formalny sprawujących nad nimi rzekomą opiekę podczas ciąży i w okresie połogu. Liczne tego rodzaju bulwersujące doświadczenia przekonały Jana Różańskiego, że należy zadbać o wyposażenie w wiedzę niezbędną do przyjęcia porodu przede wszystkim zajmujących się tym na wsiach „bab”, a także innych ludzi, pod nieobecność akuszerki zmuszonych do udzielenia pomocy wydającym na świat potomstwo kobietom, które — przypomnijmy końcową część formuły tytułowej — są częstokroć dla niedostatku należytej pomocy na wielkie wystawiane niebezpieczeństwa.

Drogę do osiągnięcia sukcesu — czyli poprawy jakości i poszerzenia zakresu opieki okołoporodowej przez podniesienie poziomu umiejętności osób troszczących się o zdrowie kobiety w okresach ciąży, porodu i połogu — miały utorować i ułatwić poradniki medyczne. Oprócz wspomnianych już „sztuk babienia” autorstwa Jana Różańskiego i Jakuba Kostrzewskiego, liczne zalecenia i przestrogi dla przyszłych matek oraz przeznaczone dla akuszerki instrukcje dotyczące postępowania z nimi zawiera jeszcze jeden poradnik Jana Różańskiego: *O staranności koło kobiet od czasu rozwiązania onych aż do końca połogu...* (1792), a także dzieło Ludwika Perzyny *Nauka położna krótko zebrana...* (1790)²⁰. Niewąt-

²⁰ Zob. J. RÓŻAŃSKI: *O staranności koło kobiet od czasu rozwiązania onych aż do końca połogu, tudzież o różnych chorobach, którym przez ten czasu przeciąg podlegają*. Warszawa 1792; L. PERZYNA: *Nauka położna krótko zebrana cyrulikom położnym, jako też i babom, czyli kobietom przy rozwiązaniu rodzących położnic służącym dla wiadomości bardzo potrzeb-*

pliwie znamienny jest fakt, że w okresie Sejmu Czteroletniego ukazały się aż trzy poradniki medyczne dotyczące zdrowia kobiety oraz opieki nad nią podczas ciąży, porodu i połogu. Impulsu do intensyfikacji wydawania tego typu dzieł należy bezsprzecznie upatrywać w prowadzonej wówczas akcji przeciw depopulacji. Wzmoczone dążenie do poprawy sytuacji demograficznej oraz podniesienia poziomu opieki medycznej w kraju wiązało się ze znamiennym dla epoki oświecenia humanitaryzmem. Starano się eliminować przyczyny negatywnych zjawisk w różnych sferach życia. Uważano, że do poprawy jakości egzystencji, zwłaszcza najuboższej części społeczeństwa, mogą przyczyniać się przedstawiciele wszystkich dziedzin wiedzy. Między innymi słynny francuski uczony Antoine Lavoisier przekonywał:

Fizyk może również w ciszy swego laboratorium i gabinetu dokonywać czynów patriotycznych [...]. A gdyby otwierając nowe drogi przyczynił się do przedłużenia o kilka lat, czy choćby o kilka dni, średnią życia ludzkiego, to wolno mu pretendować do zaszczytnego miana dobroczyńcy ludzkości²¹.

W Polsce w 1776 roku wydano uchwałę zakazującą stosowania tortur; ponadto bardzo mocno akcentowano z jednej strony konieczność zwiększenia liczby szpitali i ośrodków zajmujących się opieką nad sierotami i podrzutkami, z drugiej natomiast — potrzebę nadzorowania pracy oraz sposobu wynagradzania. Realizacją owych zadań miały zająć się organy władzy wykonawczej oraz wyznaczone przez nie instytucje, wykazujące troskę o dobro i bezpieczeństwo zwłaszcza najuboższej części społeczeństwa²².

Porady zawarte we wskazanych dziełach są dwojakiego rodzaju. Pierwszy typ zaleceń w centrum zainteresowania stawia ciało kobiety. W tym zakresie autorzy sporo uwagi poświęcają tym częściom jej budowy anatomicznej, zwłaszcza układu rozrodczego, których dokładne poznanie jest niezbędne do prawidłowego odebrania porodu. Opisują naturalne reakcje organizmu pojawiające się w czasie ciąży, porodu i w okresie połogu, a także wskazują sposoby usuwania różnego rodzaju dolegliwości bądź łagodzenia rozlicznych objawów brzemiennego stanu, powstających na podłożu fizjologicznym zmian w sferze psychicznej i emocjonalnej, które ujawniają się w samopoczuciu, zmienności nastroju i nietypowych reakcjach w relacji z otoczeniem.

na. *Na pytania i odpowiedzi rozłożona*. Kalisz 1790. Dzieła cytowane są według podanych edycji.

²¹ Cyt. za: E. ROSTWOROWSKI: *Historia powszechna. Wiek XVIII*. Warszawa 1984, s. 926.

²² J. MALEC: *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*. Kraków 2008, s. 70–71.

Ludwik Perzyna, polski lekarz i popularyzator wiedzy medycznej, w *Nauce położnej*... na występujące często u kobiet w ciąży wymioty zaleca picie „kropeł żołądkowych z winem, z ziela mięty i pomarańczy robionych” (s. 92) lub zażywanie „często po pół stołowej łyżki wody cynamonowej” (s. 92). Skutecznym lekarstwem na „ból piersi i guzy w nich robiące się” (s. 93) — objawy, które w związku z karmieniem niemowląt występują już w okresie połogu z powodu zalegania resztek pokarmu, a zwłaszcza gdy kobieta rezygnuje z tej naturalnej formy odżywiania potomstwa — miał okazać się lniany olej i chłodne okłady z „siana prochów w wodzie gotowanych” (s. 93–94). Z kolei „ból w biodrach i żywocie” powinno złagodzić, jak zapewnia autor poradnika, rozcieranie tych części ciała oraz smarowanie ich miksturą z mleka i szafranu. Co szczególnie istotne i zarazem nowe w postrzeganiu ciąży, porady zawarte w tej użytkowej publikacji skłaniały również przyszłą matkę do świadomego postępowania w tym okresie, zapewniającego zdrowie jej samej, a także warunkującego prawidłowy rozwój płodu. Już wtedy podkreślał Ludwik Perzyna, a było to wskazanie wynikające głównie z wiedzy *stricte* medycznej, że przez cały ten czas kobieta powinna na siebie szczególnie uważać, zachowywać się z rozwagą, dbać o prawidłowe odżywianie, a ponadto

wystrzegać się skakania, trzęsienia, zbyt dużego objadania się, wszelakich trunków picia, chyba to czasem i to niewiele [...] ciężkiego nic nie dźwigać, owszem życie prowadzić skromne i mierne.

L. Perzyna: *Nauka położna...*, s. 84

Nawet na podstawie przykładowo przywołanych zaleceń, jakie Ludwik Perzyna kieruje do kobiet spodziewających się dziecka oraz takich, które dopiero będą w stanie błogosławionym, można stwierdzić, że publikacja ta nie była raczej przeznaczona dla całego stanowego społeczeństwa ani też dla wszystkich środowisk. Już choćby podane składniki medykamentów możliwych do samodzielnego przygotowania z oczywistych względów pozbawiały najuboższą ludność szansy ich sporządzenia, zwłaszcza na wsi, gdzie niejednokrotnie rodziny z trudem zapewniały swym członkom głodowe racje żywności. Daleki od realiów życia codziennego i obowiązków, jakim musieli sprostać chłopcy, a także miejska biedota, był również wymóg rezygnacji przez kobiety w ciąży i w okresie połogu z pracy — w pierwszym przypadku głównie w polu i w gospodarstwie. Uwagi dotyczące właściwego odżywiania się, uwzględniania w posiłkach takich dań, jak rosół z młodych kurcząt, a nadto zalecanie odpoczynku w przestronnym, często wietrzoną pomieszczeniu oraz przebywania w wygodnym łóżku do momentu, „póki się macica do kupy nie ściągnie” (*O staranności koło*

kobiet..., s. 6), mogły być realizowane wyłącznie przez matki z wyższych warstw społecznych.

Nie oznacza to jednak, że poradniki medyczne powstawały wyłącznie z myślą o przedstawicielkach najbogatszych środowisk. Wiele wskazań w nich zawartych możliwych było do uwzględnienia przez kobiety nawet z najuboższych rodzin. Ważną rolą tych użytkowych druków było również uświadamianie członkom wszystkich grup społecznych konieczności szczególnego czuwania nad zdrowiem kobiety w ciąży i w porożu. I chociaż autorzy bezpośrednio nie wyartykułowali tego, wszystkie medyczne informacje, a także wielorakie zalecenia i przestrogi zwracały uwagę na wynikający z odmiennego stanu — od ciąży po poroż — szczególny status matek, a zatem wymagający też odmiennego niż w zwykłym rytmie codzienności traktowania potrzeb ich organizmów, zarówno w zakresie fizjologicznym, emocjonalnym, jak i duchowym. We wstępach do tych publikacji autorzy, deklarując chęć poprawy poziomu opieki okołoporodowej, przedstawiają sposoby osiągnięcia tego celu. Proponowane przez nich rozwiązania to wyraz dążenia do zmian, które ograniczyłyby śmiertelność kobiet podczas porodu i w wyniku powikłań porożowych. Perspektywa realizacji sprecyzowanych w zapisach informacyjnych, a także w zaleceniach i poradach budujących zamiarów, które patronowały publikacji dzieł użytkowych, powodowała również przywiązywanie ogromnej wagi do wiedzy, umiejętności oraz „zawodowego” nastawienia przyjmującej poroż i czuwającej nad matką akuszerki. To ona bowiem, dzięki przyswojeniu i stosowaniu zaleceń medyków, miała pomóc swoim podopiecznym szczęśliwie przejść przez okresy ciąży, porodu i porożu.

W *Sztuce babienia...* Jan Różański stawia położnym konkretne wymagania, nie tylko w odniesieniu do ich postępowania oraz umiejętności, ale też cech osobowościowych, które wpływały na jakość pracy i skuteczność podejmowanych działań. Medyk dzieli te właściwości na dwie grupy. Do pierwszej zalicza „przymioty duszy”, czyli roztropność, wstrzemięźliwość i cierpliwość. Jego zdaniem, położne powinny więc mieć łagodne usposobienie, być osobami wyrozumiałymi i przyjaznymi dla swoich podopiecznych. Autor poradnika oczekuje również, aby były to kobiety bezinteresowne i w żadnym przypadku „niezasadzające się na uprzedzeniu i zabobonach” (*Sztuka babienia...*, s. 6). Podkreśla także znaczenie należących do drugiej grupy odpowiednich „przymiotów ciała” — za niezbędny wymóg warunkujący prawidłowe wykonywanie zawodu przez akuszerki uznaje małe, zgrabne i delikatne dłonie, zadbane, z zawsze obciętymi paznokciami.

W nakreślonym przez Jana Różańskiego obrazie wzorcowej położnej uwagę zwraca zaakcentowanie pożądaných cech jej charakteru. Autor, umieszczając je

na liście niezbędnych wymagań, dowodzi, że opieka nad kobietą w okresach ciąży, porodu i położu powinna opierać się nie tylko na wiedzy dotyczącej budowy ciała oraz fizjologicznych reakcji organizmu, ale też na umiejętności zbudowania ułatwiającej porozumienie i współpracę więzi emocjonalnej między akuszerką a jej pacjentką, dla której nieodzowne jest poczucie bezpieczeństwa.

Zainteresowanie lekarzy przeżyciami i doznaniem wewnętrznymi, zwłaszcza najrozmaitszymi emocjami, jakie towarzyszą kobietom w stanie błogostawionym, w momencie rozwiązania i później, znajduje pełne odzwierciedlenie w zaleceniach i przestrożach, jakie zawarli autorzy w przywołanych poradnikach medycznych. Na kartach drugiego dzieła, *O staranności koło kobiet...*, Jan Różański szczegółowo opisuje emocjonalny stan matki po wydaniu na świat dziecka, cechujący się wyjątkową wrażliwością, a nawet nadpobudliwością, zmiennością nastrojów, z tendencją do popadania w skrajności — od przerażającej się w euforię radości, po apatię i lęk. Jak przekonuje autor, z równowagi może ją wyprowadzić „nawet mowa silna, która czasem w jej przytomności słyszeć się daje” (*O staranności koło kobiet...*, s. 9), i zbyt intensywne doznania. Informacje te przeznaczone były głównie dla akuszerki, ale w dużej mierze również dla innych osób z otoczenia kobiety ciężarnej, a później matki w położu. Autor poradnika wielokrotnie podkreśla, jak bardzo niekorzystnie negatywne przeżycia wpływają na jej zdrowie, w tym także na stan emocjonalny i psychiczny, niejednokrotnie stając się przyczyną obłędu (co współcześnie określane jest mianem depresji poporodowej). Stąd też wszelkie uwagi na ten temat były również dla osób opiekujących się kobietą w wymienionych okresach wskazówką, na co powinny zwracać uwagę, jakich zasad przestrzegać w życiu codziennym, jakie zapewnić warunki bytowe, w jaki sposób zachowywać się w stosunku do kobiety, jak reagować na jej rozchwiane nastroje i nietypowe zachowanie, aby zminimalizować czynniki negatywne oraz pomóc zachować dobrą kondycję psychofizyczną.

W odniesieniu do okresu położu w poradnikach akcentowana jest przede wszystkim potrzeba zapewnienia kobiecie spokoju umożliwiającego odpoczynek i dającego poczucie bezpieczeństwa. Medycy zgodnie przestrzegają, aby nie smucić matek, zwłaszcza młodych, złymi nowinami i (co może się wydać dziwne) nie pozwalać im na udział w przygotowaniach do chrztu dziecka oraz uczestnictwo w samej uroczystości. Jan Różański przekonuje bowiem, że w tych okolicznościach kobieta z pewnością będzie źle reagowała na ewentualne głosy krytyczne ze strony gości. Tymczasem dla własnego dobra „potrzeba jej się wystrzegać okazji do gniewu” (*Sztuka babienia...*, s. 211), ponieważ zachowanie wewnętrznego spokoju to, według autora poradnika, jeden z elementarnych warunków szybkiego powrotu do zdrowia.

Śledząc zasób *stricte* medycznych informacji oraz wielorakich zaleceń i ostróg zawartych w medycznych drukach użytkowych z drugiej połowy XVIII wieku, które w całości są poświęcone kobiecie w okresie od ciąży do porodu, zauważyć można bardzo wyraźną dysproporcję w zakresie tematycznym tych publikacji. Owa rozbieżność dotyczy zdecydowanej przewagi zaleceń i ostróg dotyczących sfery fizjologii w stosunku do wskazań i porad, które ogniskują się na sferze psychiki ludzkiej — tak ważnej w przypadku kobiet spodziewających się dziecka, a także po wydaniu na świat potomstwa. Dominują uwagi odnoszące się do budowy i funkcjonowania w tym szczególnym czasie kobiecego ciała. Autorzy poradników z dużą skrupulatnością opisują zmiany zachodzące w nim pod wpływem odmiennego stanu. Przyszłym czytelnikom i czytelniczkom nie szczędzą oni szczegółów związanych z występującymi wówczas dolegliwościami oraz ich konsekwencjami. Nie ma tu miejsca na uprzedzenia czy wstyd — tajemnice kobiecego ciała, rządzące nimi mechanizmy musiały bowiem zostać odkryte w imię wyższej idei: ratowania życia matki i jej dziecka. Uwadze autorów poradników medycznych nie uchodzi jednak fakt udziału innych niż fizyczne czynniki warunkujących samopoczucie kobiety od ciąży po okres porodu. Zapewne na podstawie wnikliwej obserwacji wielu pacjentek Jan Różański stwierdza, że po wydaniu potomstwa na świat kobiety „z umartwienia, które w sobie duszą, wpadają w szaleństwo, z którego trudno [je — W.K.] wyprowadzić” (*Sztuka babienia...*, s. 10). Z tej smutnej konstatacji wynika, że doświadczenia łączące się z macierzyństwem, a zatem najważniejszą i w zasadzie jedyną powszechnie aprobowaną wówczas rolą kobiety w społeczeństwie, jej samej przynosiły fizyczny ból, cierpienie, a także szereg gwałtownych, negatywnych emocji — smutek, gniew i przerażenie.

Charakteryzowane publikacje użytkowe stanowią też bez wątpienia niezwykle ważne źródło wiedzy na temat postrzegania kobiety. Maria Bogucka podkreśla, że w tym zakresie wielu badaczy uznaje wiek XVIII za czas przełomowy, a nawet okres przecierania szlaków emancypacji. Jej zdaniem, w rzeczywistości największą zasługę tego etapu dziejów stanowi eliminacja absurdalnych teorii uzasadniających niższość kobiety w stosunku do mężczyzny jej budową ciała i fizjologią, przypisywaną przedstawicielkom białej płci złośliwością, a nadto zasiewających wątpliwość co do posiadania duszy przez niewiasty²³.

Wydawane w XVIII stuleciu poradniki medyczne ukazują kobietę jako istotę o złożonej naturze, która wymyka się z ram utrwalonych w powszechnej świadomości. Klucz do poznania jej prawdziwego obrazu stanowi spojrzenie na nią

²³ M. BOGUCKA: *Problematyka genderowa w perspektywie europejskiej*. W: *Per mulierem...*, s. 23.

przez odpowiedni pryzmat. Autorzy przywołanych dzieł, stawiając obok siebie opisy kobiecego ciała, zmieniającego się w okresach ciąży, porodu i połogu, a także zasadniczych zmian, jakim w tym czasie podlega jej sfera psychiczna i emocjonalna, umożliwiali odbiorcom dostrzeżenie samej kobiety, dla której urodzenie dziecka zaczęło być nie tylko narzuconym, społecznym obowiązkiem, ale też doświadczeniem prywatnym, w którym silnie uwidaczniają się jej indywidualne potrzeby realizacji naturalnych możliwości i spełnienia w roli matki.

Bibliografia podmiotowa

- KOSTRZEWSKI J.: *Sztuka babienia ku nieuchronnej dzieci przy porodzie odbywającej się potrzebie, a nie mniej ku miłemu rodzących pożytkowi krótko i doskonale zebrana przez J.M.C.P..., wyzwolonych nauk i filozofii doktora za dokładnym J.C.K.A.M. rozkazem*. Lwów 1774.
- PERZYNA L.: *Nauka położna krótko zebrana cyrulikom położnym, jako też i babom, czyli kobietom przy rozwiązaniu rodzących położnic służącym dla wiadomości bardzo potrzebna. Na pytania i odpowiedzi rozłożona*. Kalisz 1790.
- RÓŻAŃSKI J.: *O staranności koło kobiet od czasu rozwiązania onych aż do końca połogu, tudzież o różnych chorobach, którym przez ten czasu przeciąg podlegają*. Warszawa 1792.
- RÓŻAŃSKI J.: *Sztuka babienia, dzieło bardzo potrzebne nie tylko odbierającym po wsiach dzieci przy połogu, lecz też i wszystkim, którzy oddaleni będąc, nie mają sposobności poradzenia się i wzywania na ratunek w tej sztuce biegłych, gdyż za jej pomocą pomyślnie ratować mogą położnice, częstokroć dla niedostatku należytej pomocy na wielkie wystawiane niebezpieczeństwa. Z rozmaitych autorów francuskich i niemieckich zebrana...* Warszawa 1792.

Bibliografia przedmiotowa

- BOGUCKA M.: *Białogłowa w dawnej Polsce*. Warszawa 1998.
- BOGUCKA M.: *Problematyka genderowa w perspektywie europejskiej*. W: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce — w średniowieczu i w dobie staropolskiej*. Red. K. JUSTYNIARSKA-CHOJAK, S. KONARSKA-ZIMNICKA. Warszawa 2012.
- BRAUER W.Z.: *Polskie piśmiennictwo położnicze XVIII wieku*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1934, T. 14.
- GOLIŃSKI Z.: *Encyklopedie — słowniki*. W: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wyd. 3 bez zmian. Wrocław 2002.
- KLIŚ D.: *Samuela Augusta Tyssota medyczne zalecenia dla ludzi nauki i pióra*. W: *Wiek XVIII (nie tylko) w szkole. Literatura — historia — kultura — sztuka*. Red. B. MAZURKOWA, z udziałem M. MARCINKOWSKIEJ. Katowice 2013.

- MALEC J.: *Polska myśl administracyjna XVIII wieku*. Kraków 2008.
- MATUSZEWICZ M.: *Diariusz życia mego*. T. 2: 1758—1764. Tekst oprac. i wstępem poprzedził B. KRÓLIKOWSKI. Komentarze Z. ZIELIŃSKIEJ. Warszawa 1986.
- MAZURKOWA B.: *Oświeceni literaci, wydawcy i drukarze o czytelnikach, czytaniu oraz „ladajkach”, zakazanych i szacownych księgach*. W: EADEM: *Weksle prawdy i nieprawdy. Studia literackie o książce oświeceniowej*. Warszawa 2011.
- NICOLAS P.F., LA SERVOLLE P. DE, MARQUE J. DE: *Dykcjonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli Lekarz wiejski, zawierający rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki lekarskiej*. T. 1. Przeł. W. KŁOSSOWSKI. Warszawa 1788.
- NIEMIROWSKA-MIKULSKA H.: *O hojności Królów i względach Panów Polskich dla rzeczy lekarskiej i Lekarzów Pięć rozpraw Jerzego Chrystiana Arnolda — członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk. „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 2006, T. 142, nr 10*.
- O’CONNOR B.: *Beschreibung des Königreichs Polen und Gross-Hertzogthums Litthauen*. Tłum. L. GAŚSIOROWSKI. W: *Wybór tekstów źródłowych do dziejów medycyny polskiej*. Oprac. T. BRZEZIŃSKI [et al.]. [Red. W. OSIŃSKA, Z. PODGÓRSKA-KŁAWIE]. Kraków 1983.
- PIOTROWSKI W.: *Polska medycyna oświeceniowa*. Jawor 1997.
- ROSTWOROWSKI E.: *Historia powszechna. Wiek XVIII*. Warszawa 1984.
- SZUMOWSKI W.: *Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego proto-medyka 1772—1783. Z portretem*. Lwów 1907.
- SZYMAŃSKA K.: *Drukarnia Presserów w Lesznie w XVIII wieku*. Leszno 2008.
- TRZPIOT W.: *Stan błogosławiony czy „nieznośne męki”? Kobieta staropolska w okresie ciąży i porodu w świetle memuarów*. W: *Per mulierem... Kobieta w dawnej Polsce — w średniowieczu i w dobie staropolskiej*. Red. K. JUSTYNIARSKA-CHOJAK, S. KONARSKA-ZIMNICKA. Warszawa 2012.
- WOŁYŃCIEC I.: *Propozycje Józefa Wybickiego dotyczące poprawy potencjału ludnościowego w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej*. W: *Częstochowskie spotkania młodych historyków*. T. 1. Red. N. MORAWIEC, T. SROGOSZ. Częstochowa 2013.
- WOŁYŃCIEC I.: *Walka z depopulacją w publicystyce Sejmu Czteroletniego*. W: *Codziennosc i niecodziennosc oświeconych*. [Cz.] 2: *W rezydencji, w podróży i na scenie publicznej*. Red. B. MAZURKOWA, z udziałem M. MARCINKOWSKIEJ i S.P. DĄBROWSKIEGO. Katowice 2013.
- WRZOSEK A.: *Założenie Królewskiej Szkoły Lekarskiej w Grodnie za Stanisława Augusta. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1925, T. 2*.

Weronika Kocela

On Recommendations and Warnings to Prospective Mothers in Medical Guides from the Second Half of the 18th Century

Summary

The foundation of considerations undertaken herein is constituted by Polish-language medical guides published during the Enlightenment and entirely devoted to issues of health, physical and mental state, emotional wellbeing, and behaviour of women from the time of their pregnancy (the period of gestation), to being in labour and over the period of puerperium. Advices, recommendations and warnings for future mothers as well as for their caregivers during this challenging period, are in the centre of the author's attention. By describing an attitude of physicians, devoid of belittling prejudices towards pregnant women (their experiences, behaviours, and emotionally and mentally inadequate reactions to their own ailing and changes in their bodies), the author suggests that it implies a new, mature way of defining their role in society. A particular attention is given by the author also to the statements from the guides concerning the emotions, needs, and threats with which the prospective mothers are faced, as well as to the utterances aimed at persuading the physicians to respect the recommendations issued by more experienced medical doctors. What is more, the undertaken recommendations emphasize the changes in attitudes towards various pregnancy-related issues in the 18th century, which translated into changes in the manner of providing care to both mothers and their newborn children, as well as into a change in attitude to women in general.

Weronika Kocela

Sur les conseils et les avertissements pour les futures mères inclus dans les guides médicaux de la seconde moitié du XVIII^e siècle

Résumé

Les guides médicaux rédigés en polonais et publiés au Siècle des Lumières constituent la base des réflexions engagées dans la présente étude. Il est question des guides qui ont été entièrement consacrés aux problèmes concernant la santé, l'état psychophysique, la condition émotionnelle, le moral et le comportement des femmes dès le début de la grossesse jusqu'à la naissance de l'enfant et au post-partum. L'auteure a concentré son attention sur les conseils, les prescriptions et les avertissements pour les futures mères ainsi que pour les personnes qui les accompagnent et qui prennent soin d'elles lors de cette période difficile. Elle a présenté aussi une attitude dépourvue de préjugés dévalo-

risants des médecins à l'égard des expériences, des comportements ainsi que des réactions émotionnellement et mentalement inadéquates des femmes à leurs propres douleurs et aux changements s'opérant dans leurs organismes, ce qui implique une façon nouvelle et mûre de définir leur rôle dans la société. Une attention particulière a été portée sur les énoncés des auteurs à propos des émotions, des besoins et des menaces qui accompagnent les futures mères et des démarches persuasives visant à convaincre les médecins de respecter les prescriptions incluses dans les publications préparées par des médecins expérimentés. En outre, les réflexions engagées dans l'analyse élucident nettement les façons — évoluant dans la seconde moitié du XVIII^e siècle — de traiter les différents problèmes liés à la grossesse, la protection maternelle et infantile, et par conséquent, la femme elle-même.